

Kraków, 12 kwietnia 2024

Dr hab. Magdalena Zdrodowska, prof. UJ
Instytut Sztuk Audiowizualnych
Uniwersytet Jagielloński

RECENZJA
dorobku naukowego i osiągnięcia habilitacyjnego
doktor Justyny Hanny Budzik

Recenzja podzielona jest na dwie części: w pierwszej koncentruję się na dorobku naukowym, dydaktycznym i organizacyjnym Habilitantki, druga zaś poświęcona jest wskazanemu przez Nią osiągnięciu naukowemu, które stanowi podstawę ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie nauki o sztuce i religii.

Ocena dorobku naukowego

Aktywność Habilitantki rozgrywa się w polu naukowym (prowadzenie badań, raportowanie ich wyników drukiem i podczas konferencji naukowych) oraz w zakresie dydaktyki, która stanowi nie mniej ważny i nie mniej systematycznie rozwijany element pracy doktor Budzik.

Poza monografią zgłoszoną do oceny jako główne osiągnięcie naukowe, Habilitantka jest autorką dwóch książek autorskich (*Dotyk światła*, 2012 na podstawie rozprawy doktorskiej i *Filmowe cuda i sztuczki magiczne*, 2015) oraz współautorką kolejnej (J.H. Budzik, A. Tambor, *Polska półka filmowa*, 2018). Książki te funkcjonują w polskim filmoznawczym obiegu naukowym będąc przedmiotem odwołań dla innych badaczy. Wydanie książki to ogromny wysiłek twórczy, edycyjny i redakcyjny dlatego należy tę aktywność publikacyjną docenić. Doktor Budzik od uzyskania stopnia doktora opublikowała także 17 autorskich rozdziałów w tomach zbiorowych i sześć kolejnych we współautorstwie. Teksty Habilitantki ukazują się w różnych wydawnictwach, związanych z różnymi instytucjami, i w tomach redagowanych przez różne zespoły. Na dorobek naukowy Habilitantki składa się także 11 autorskich artykułów w czasopiśmie recenzowanych oraz 2 artykuły współautorskie. Pragnę zauważyć różnorodność czasopism w których publikuje Habilitantka – zarówno dyscyplinarną (są to czasopisma o profilu filmoznawczym, kulturoznawczym oraz związane ze sztuką i polonistyczne), jak i samych tytułów. Aktywność publikacyjna doktor Budzik wskazuje na Jej obecność w różnych naukowych sieciach i społecznościach, ma ponadregionalny charakter i dowodzi, że Habilitantka dba o to, by docierać do różnych grup czytelniczek i czytelników.

Pragnę zwrócić uwagę na istotną reprezentację tekstów pisanych we współautorstwie, co wskazuje na nastawiony na współpracę z innymi badaczami tryb naukowej aktywności Habilitantki. Ten tryb pracy jest stosunkowo mało rozpowszechniony w rodzimej humanistyce, nastawionej na indywidualne osiągnięcia, a jest cenną praktyką tworzenia sieci wiedzy i wsparcia. To aspekt, który przejawia się także w innych sferach działalności doktor Budzik, jak na przykład wspieranie kadry Uniwersytetu Śląskiego w działaniach dydaktycznych m.in. poprzez szkolenia w czasie pandemii. To ważny dla prawidłowego funkcjonowania uniwersytetu typ aktywności, który rzadko zostaje w pełni rozpoznany i doceniony, pozostając pracą niewidoczną, niedocenianą i niewynagradzaną.

Habilitantka podejmuje się także prac redakcyjnych: współredagowała dwie monografie oraz numer specjalny „Kwartalnika Filmowego”, a samodzielnie zredagowała numer „Pleografu”.

Poza recenzowanymi publikacjami naukowymi Habilitantka publikuje także recenzje książek (6 recenzji publikowanych w różnych czasopismach) oraz teksty popularyzujące wiedzę filmową i wspierające dydaktyków (7 tekstów opublikowanych głównie w pismach związanych z nauczaniem języka polskiego).

Doktor Budzik dzieli się wynikami swojej pracy nie tylko na łamach czasopism i kartach monografii, lecz także – co bardzo istotne i życiodajne dla naukowej wymiany i komunikacji – podczas krajowych i międzynarodowych konferencji. Uczestniczyła w 28 krajowych oraz 8 międzynarodowych konferencjach. Udział w tych ostatnich jest bardzo istotny, gdyż pozwala na uczestnictwo w międzynarodowych sieciach naukowych, popularyzację własnych badań poza rodzimym kręgiem idei i osób, a przez to otwierający na nowe teorie, odczytania czy konteksty. Pragnę bardzo podkreślić i docenić inne formy międzynarodowej współpracy podejmowane przez Habilitantkę: przede wszystkim stypendium Fulbright Slavic Award na University of Washington, stypendium badawcze na University of Alberta oraz pobytu dydaktyczne na Université Paris-Sorbonne, Ghent University, INALCO, czy University of Stockholm. W czasie niektórych z nich Habilitantka dawała odczyty, a także pracowała naukowo prowadząc kwerendy i rozwijając koncepcje i analizy zaprezentowane między innymi w monografii *Polski film i fotografia nowego wieku na tle kultury wizualnej. Widma, antropocenie, sztandary*. Nieco zaskakuje wobec powyższej międzynarodowej aktywności stosunkowo niewielka liczba publikacji w międzynarodowym obiegu, a więc opublikowanych w językach kongresowych i poza polskim obiegiem wydawniczym. Doktor Budzik wskazała na dwa takie teksty: rozdział w tomie zbiorowym w języku francuskim oraz artykuł po angielsku.

Habilitantka jest aktywna jako recenzentka współpracująca z kilkoma redakcjami czasopism naukowych oraz z Polsko-Amerykańską Komisją Fulbrighta. To – znów – ważna praca na rzecz wspólnoty akademickiej, często wykonywana nieodpłatnie i niezauważana.

Doktor Budzik była członkinią zespołu Interdyscyplinarnego Centrum Badań nad Edukacją Humanistyczną Uniwersytetu Śląskiego, powstałego w ramach finansowania z Funduszu Wyszehradzkiego. Uczestniczyła także w przedsięwzięciach ukierunkowanych na działania dydaktyczne i edukacyjne: projekcie Jeden Uniwersytet – Wiele Możliwości, projekcie Mistrzowie Dydaktyki oraz dwóch edycjach projektu Pogranicza edukacji szkolnej. Jest też członkinią Polskiego Towarzystwa Badań nad Filmem i Mediami.

W początkowym okresie działalności badawczej Habilitantka koncentrowała się na wątkach związanych z cielesnym doświadczaniem kina (temu zagadnieniu poświęcona jest praca doktorska, jak i pierwsza monografia *Dotyk światła: o zmysłowym doznawaniu kina*) oraz historii kina prowadzonej z inspiracji historią techniki. W tym zakresie opublikowała kolejną monografię *Filmowe cuda i sztuczki magiczne: szkice z archeologii kina*, a także współredagowała numer „Kwartalnika Filmowego”. Później doktor Budzik skoncentrowała się w pracy zawodowej na dwóch polach. Pierwszym jest analiza i interpretacja tekstów kultury, przede wszystkim filmu i fotografii, które czyta poprzez różne ramy teoretyczne, w tym koncepcję kultury wizualnej jako narzędzia analitycznego. W ostatnich latach szczególnie istotnym narzędziem analizy jest dla Habilitantki ekokrytyka.

Drugim rejonem zainteresowania doktor Budzik – zarówno naukowo-badawczym, jak i praktycznym - jest edukacja i dydaktyka, ze szczególnym naciskiem na edukację w zakresie kultury polskiej i języka polskiego. W tym zakresie jest docenianą specjalistką zapraszaną na branżowe konferencje i sprawującą opiekę nad studentami i nauczycielami. W tym też zakresie działa z rozmachem – ponadregionalnie i międzynarodowo, ustawicznie podnosząc swoje umiejętności. W zakresie edukacji i dydaktyki publikuje zarówno teksty naukowe, jak i opracowania i skrypty mające wesprzeć dydaktyków, w tym nauczycieli. Istotnym elementem tej części aktywności zawodowej Habilitantki jest eksplorowanie możliwości tekstów kultury wizualnej, jak film, fotografia czy plakat, w nauczaniu języka polskiego czy promowaniu proekologicznych postaw. W zakresie publikacji poświęconych edukacji granica między tekstem naukowym a dydaktyczną/edukacyjną wskazówką (w ramach której Autorka podsuwa pomysły na interpretacyjne tropy czy formy działania) jest elastyczna i pojawiają się teksty, które mają charakter akademicki ze względu na miejsce publikacji i aparat, a są też użyteczną propozycją interpretacyjną na potrzeby lekcji języka i kultury polskiej.

Należy też docenić duże zaangażowanie Habilitantki w działalność popularyzatorską i edukacyjną poza murami i instytucją uniwersytetu. Doktor Budzik współpracuje z wieloma instytucjami kultury: Narodowym Centrum Kultury Filmowej w Łodzi, Filmoteką Narodową-Institutem Audiowizualnym w Warszawie, Fundacją Centrum Edukacji Obywatelskiej w Warszawie, szkołami i muzeami. Jest też aktywnie zaangażowana w współtworzenie życia artystycznego w regionie: współorganizowała Fundację dla Filmu i Fotografii, kuratorowała wystawę w Muzeum Historii Katowic, współpracowała z działającymi lokalnie artystami, co przełożyło się na Jej praktykę badawczą w zakresie interpretacji tekstów kultury.

Dorobek naukowy doktor Budzik w okresie od uzyskania stopnia doktora oceniam pozytywnie. Jest on bardzo urozmaicony pod względem typów aktywności i zadowalający pod względem ilościowym. Habilitantka wykazała w dokumentacji różnorodność form współpracy, jakie podejmuje w pracy zawodowej w akademii i w otoczeniu społecznym oraz wsparcia, jakiego udziela współpracownikom i studentom. Jeśli miałabym wskazać na elementy, które nie są reprezentowane w zadowalającym stopniu w dorobku Habilitantki, byłyby to udział w naukowych sieciach badawczych i (współ)realizacja projektów badawczych nieukierunkowanych na edukacyjną aplikacyjność oraz aktywniejsze przekazywanie zagranicznych staży i wymian na międzynarodową praktykę publikacyjną. Dorobek jest spójny w zakresie obranej dyscypliny badawczej i tematyki, wskazuje także na konsekwentne poszukiwanie przez Habilitantkę nowych teoretycznych narzędzi analizy kultury wizualnej.

Ocena głównego osiągnięcia

Habilitantka we wniosku z dnia 12 września 2023 roku wskazała jako swoje osiągnięcie naukowe, stanowiące podstawę ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego książkę *Polski film i fotografia nowego wieku na tle kultury wizualnej. Widma, antropocenie, sztandary*, wydaną nakładem Wydawnictwie Uniwersytetu Śląskiego w 2023 roku. Zasadniczym zadaniem, jakie stawia sobie w monografii jest swoiste zmapowanie współczesnej polskiej kultury wizualnej, szczególnie filmu i fotografii. Mapowanie to Autorka prowadzi wobec trzech paradygmatów analizy i interpretacji: widmontologii, szeroko rozumianej ekokrytyki oraz motywu sztandaru. Książka podzielona jest na cztery rozdziały.

Rozdział 1 *Horyzont badawczy: Kadry i myśli* zawiera bardzo skrupulatnie przeprowadzony przegląd literatury naukowej dotyczącej definicyjnych ram pojęć, którymi posługuje się Habilitantka. Rzetelnie przygotowuje Ona grunt pod własne analizy przedstawiając

najważniejsze ustalenia dotyczące konceptów kina polskiego (czy szerzej kina narodowego), kultury wizualnej, czy określenia momentu od którego należałoby wyznaczać okres ich „nowości”. Doktor Budzik sięga zarówno do literatury krajowej, jak i ustaleń w piśmiennictwie międzynarodowym, dowodząc zarówno rozeznania w tym obszarze, jak i sprawności w konstrukcji wywodu. Pisząc o przemianach w polskiej kinematografii Autorka wskazała i omówiła uwarunkowania polityczne, kulturowe czy prawno-instytucjonalne, rozmyślnie nie podejmując wątku przemian technologicznych. Myślę jednak, że uwzględnienie ich i związanych z nimi przemian praktyk odbiorczych pozwoliłoby na pełniejsze oddanie krajobrazu polskiego kina i dodało ciekawe wątki do namysłu nad jego periodyzacją. Autorka zapowiada, że przedmiotem jej zainteresowania w kolejnych rozdziałach będzie sfera wizualnej i fabularnej reprezentacji analizowanych tekstów kultury, a koncepcyjnym zakotwiczeniem i nieustannym punktem odniesienia jest dla Niej bardzo szeroko rozumiany nurt nowej humanistyki.

Rozdział 2 *Widma: nawiedzone czasy i miejsca* zogniskowany jest wokół widmontologii jako narzędzia analizy i interpretacji materiałów wizualnych. Autorka rozpoczyna od szczegółowego omówienia samej widmontologii i wydzielenia jej od nostalgii poprzez oddzielenie kina widmowego od kina retro. Głównym przedmiotem zainteresowania doktor Budzik w tym rozdziale są widmologiczne reprezentacje przeszłości oraz przeszłych wyobrażeń na temat przyszłości, które koncentruje w drugiej, analitycznej części rozdziału na motywach architektonicznych, przede wszystkim na wątku socmodernistycznego osiedla. Jego genezę osadza w normatywizujących mieszkańca modernistycznych projektach, które w analizach filmów, seriali i zdjęć posłużą za kontrast dla reprezentacji polskich osiedli w okresie przed- i potransformacyjnym. Autorka w tym rozdziale sięga do najszerszego wachlarza tekstów kultury, nie poprzestaje na filmach i fotografii, ale analizuje też serial czy teledysk/zwiastun. W ciekawy sposób zestawia i konfrontuje różne teksty kultury i ich przesłania. W rozdziale tym brakło mi jednak perspektywy historycznej i większego zniuansowania wywodu w jej kontekście. Po pierwsze, Habilitantka zdaje się podążać za obecnym w analizowanych tekstach założeniem o definitywnym charakterze cezury 1989 roku jako przełomu, wyraźnie obecnym w doświadczeniu codzienności. Daje się też zauważyć skłonność Autorki (znów: idąca w krok za założeniami twórców analizowanych prac) do postrzegania dorobku socmodernistycznego budownictwa w Polsce w kategoriach porażki. Ocena taka nie uwzględnia innych punktów widzenia, takich chociażby, jak te reprezentowane przez nowych mieszkańców miast, dla których zamieszkanie w takich osiedlach było

znaczącym awansem cywilizacyjnym. Zniuansowanie tego obrazu byłoby nie tylko właściwsze, ale i ciekawsze. Tu daje o sobie znać brak perspektywy historycznej pozwalającej zakwestionować pokutujące w piśmiennictwie czy tekstach kultury uproszczenia na temat naszej najnowszej historii. Autorka zdaje się też zakładać totalną ideologizację wszelkich sfer funkcjonowania PRL-u pisząc na przykład o doborze kadrów na pocztówkach (ideologizacja tej sfery działania wcale nie jest oczywista) czy zaskakująco zakładając, że fotografowie z czasów PRL-u mieliby nie przyznawać się do uznania dla Le Corbusierowskich projektów (s. 77). Są to tezy śmiałe i intrygujące, ale nie poparte w źródłach.

Rozdział 3 *Antropocenie: ludzki i ziemski punkt widzenia* skonstruowany jest podobnie jak wcześniejszy, to znaczy dzieli się wyraźnie na dwie części: teoretyczną oraz analityczną. W tej drugiej przedstawione koncepcje stosowane są jako narzędzia analityczne. Jakkolwiek sędzę, że inicjujące rozdział zrównanie posthumanistyki z humanistyką ekologiczną jest zbytnim uproszczeniem, to dalsze mapowanie teoretycznych kontekstów – ekokrytyki, antropocenia czy realizmu ekologicznego – jest przemyślane i wiedzie ku opracowaniu teorii brudu i brudnej estetyki H.I. Sullivan, którą doktor Budzik za pośrednictwem swojej książki wprowadza do polskiego piśmiennictwa i adaptuje z powodzeniem do własnych analiz. Autorka niełatwą do przełożenia na język polski *dirt aesthetics* przetłumaczyła jako brudną estetykę. To, czego brakło mi w adaptacji dirt theory i dirt aesthetics, to umieszczenie *dirt* nie tylko w kontekście tego, co związane z ziemią, pyłem, kurzem, wdzierającymi się w rzekomo uporządkowaną i czystą (czy też nieustannie porządkowaną i czyszczoną) ludzką przestrzeń, ale i krytycznego odniesienia do założenia o istnieniu czystej natury. To zaś jest związane z fantazmatem dzikości, dziewiczości i naturalności rozumianej jako pierwotność. Dodam także, że Autorka wspominając o Akcji „Wisła” pisze nie tylko o wielkoskalowych przesiedleniach mieszkańców określonych jako ludność ‘ukraińska’, ale i zorganizowanych morderstwach na tle etnicznym. Wedle mojej wiedzy Akcja „Wisła” obejmowała tylko deportacje – sędzę, że tu ponownie zabrakło historycznej weryfikacji. Bardzo wysoko oceniam wybór ziemi/brudu w różnych postaciach jako motywu poprzez który Autorka analizuje wybrane filmy i fotografie. To bardzo ciekawa, poszerzająca dotychczasowe analizy i przynosząca prawdziwie cenne tropy interpretacyjne perspektywa, warta dalszych eksploracji.

Rozdział 4 zatytułowany jest *Sztandary: film i fotografie zaangażowane w świat w konflikcie*. Autorka sprawnie przedstawia w nim analizowane dzieła raczej jako metaforyczne sztandary same w sobie niż podejmuje się analizy reprezentacji sztandarów w filmie i fotografii. Trop sztandaru jest atrakcyjny i metaforycznie nośny, jednak wydaje się, że materiał i jego analiza

prowadzą Autorkę raczej ku kroczeniu, chodzeniu i obecności w przestrzeni publicznej, co z resztą z powodzeniem czyni Ona osią bardzo udanej analizy. Idea chodzenia i cielesnej obecności w przestrzeni publicznej, sprawnie obudowana została odniesieniami teoretycznymi, które pozwoliły odkrywco uwspólnić analizowane materiały.

Przyznam, że konstrukcja i prowadzenie wywodu w tym rozdziale przemawia do mnie zdecydowanie bardziej niż we wcześniejszych. W rozdziale 2 i 3 Autorka najpierw bardzo precyzyjnie nakreśla ramę teoretyczną, skrupulatnie wyjaśniając i osadzając w szerszym kontekście koncepcje teoretyczne, którymi później posługuje się w praktyce analitycznej i interpretacyjnej. Przy tak skonstruowanym toku wywodu, obrana rama teoretyczna zawsze się sprawdzi i będzie zasadna, bowiem dobrane są takie materiały, w których analizie wyselekcjonowane koncepcje będą poręczne i na miejscu. Sprawia to wrażenie, jakby wybrane do analizy filmy, fotografie, seriale czy inne teksty kultury wizualnej pełniły wobec wybranych koncepcji ilustracyjną rolę. W ostatnim rozdziale tymczasem tok wywodu wydaje mi się bardziej dawać szansę samemu materiałowi, który prowadzi Autorkę ku motywom i tropom interpretacyjnym. O ile pierwsze podejście jest praktyką powszechną i akceptowalną, bynajmniej nie domagającą się krytyki, o tyle drugie jest dowodem badawczej swobody i otwarcia na to co przynosi materiał badawczy.

Habilitantka deklaruje w autoreferacie, że w planie diachronicznym omawia najważniejsze zjawiska w polskim filmie i fotografii ostatnich 20 lat (s.3). Przyznam, że tego trybu narracji jako czytelniczka nie zauważam. Może właśnie ze względu na tryb wywodu, mam wrażenie, że dobór materiału analitycznego służy egzemplifikacji tropów, które Autorka uznaje za istotne, raczej wskazuje na najważniejsze zjawiska w polskiej kulturze wizualnej.

Bardzo ciekawym zamysłem i dowodem na dużą autorską swobodę w konstrukcji książki jest rozsadzenie klasycznej konstrukcji monografii na szczerze od siebie odgrudzone rozdziały *Przenikaniem*, które w zamyśle Autorki łagodzą przejścia od jednego rozdziału do kolejnego, a więc pomiędzy kolejnymi tropami interpretacyjnymi wskazując na ich ciągłość. Autorka pisze śmiało, wyraźnie pozycjonując zarówno swoją podmiotowość w tekście, jak i swoje usytuowanie wobec podejmowanych kwestii. Sprawnie i z elegancją polemizuje z przywoływanymi autorkami i autorami uruchamiając w wywodzie polemiczną dynamikę i prezentując własne, często odmienne odczytania i interpretacje. Chciałabym też zwrócić uwagę na świetną edycję monografii i docenić trud włożony w ten proces.

Za problematyczne w praktyce pisarskiej Habilitantki uważam odwoływanie się do koncepcji teoretycznych wypracowanych przez badaczy poza polskim obiegiem naukowym poprzez zapośredniczenie w polskich tekstach omawiających te koncepcje. Zdarza się to nawet, gdy koncepcje te są dostępne w polskich tłumaczeniach dzieł, które ci przywoływani przez Habilitantkę autorzy cytują. Zdarza się to zarówno w monografii, jak i artykułach Habilitantki.

Autorka odwołuje się do szerokiego rozumienia kultury wizualnej pracującej w różnych obiegach, jakie proponuje Mirzeoff. W monografii analizie poddana zostaje wyłącznie kultura artystyczna. Zdaję sobie sprawę, że poszerzenie zakresu materiału o inne przejawy kultury wizualnej, jak selfie czy filmy umieszczane w social mediach znacznie przekraczałoby ramy monografii, pragnę jednak wskazać, że idea eksploracji wybranych przez doktor Budzik tropów widm, ziemi/brudu czy przejawów obecności w przestrzeni publicznej poza dyskursem artystycznym wydaje mi się ciekawym i wartym podjęcia zadaniem badawczym. W tym zakresie praca doktor Budzik może z powodzeniem służyć jako źródło inspiracji, punkt odniesienia oraz swoiste kompendium, w którym sprawnie opracowano różnorodne propozycje teoretyczne.

Jako czytelniczka chciałabym się dowiedzieć – chociażby w formie podsumowania – jak wybrane przez Habilitantkę tropy funkcjonują w innych kinematografiach narodowych naszego regionu. Czy polskie kino i fotografia są w doborze omówionych przez Nią motywów specyficzne czy może wpisują się w szerszy trend, którego przyczyny są szersze, ponadnarodowe.

Konkluzja

W przedstawionym do oceny dorobku doktor Budzik odnaleźć można przykłady różnorodnych form zawodowej aktywności: naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej. W monografii wskazanej jako głównej osiągnięcie naukowe Habilitantka dokonała autorskiego mapowania nowego polskiego kina i fotografii dowodząc sprawnego poruszania się w zakresie współczesnych koncepcji teoretycznych, umiejętności dostrzeżenia otwierających nowe pola refleksji tropów, jak i kompetencji w zakresie analizy i interpretacji tekstów kultury wizualnej.

Uznaję, że przedstawione do oceny osiągnięcia spełniają wymogi stawiane w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie nauk o kulturze i religii. W związku z czym wnoszę o dopuszczenie pani doktor Budzik do kolejnych etapów postępowania.